

Ukraińskie ataki na Tuapse: zagrożenie dla sektora paliwowego i środowiska w Rosji

Filip Rudnik, Miłosz Bartosiewicz

Od połowy kwietnia 2026 r. Siły Zbrojne Ukrainy (SZU) co najmniej czterokrotnie (16, 20 i 28 kwietnia oraz 1 maja) zaatakowały rosyjskie obiekty infrastruktury energetycznej w Tuapse w Kraju Krasnodarskim. Uderzenia dronów doprowadziły do długotrwałych pożarów w zakładzie rafineryjnym i terminalu naftowo-paliwowym, należących do państwowego koncernu Rosneft'. W wyniku ataków doszło również do katastrofy ekologicznej – pojawiły się opady czarnego deszczu (zmieszanego z cząsteczkami ropy i sadzy), wyciekła ropa naftowa i materiały ropopochodne zanieczyściły rzekę Tuapse oraz pobliskie odcinki wybrzeża morskiego, zaś szkodliwy smog, który pokrył znaczną część miasta, zaobserwowano na całej długości rosyjskiego wybrzeża Morza Czarnego, a także w głębi lądu. Ataki ukraińskich dronów na terytorium Rosji stanowią ryzyko polityczne dla Kremla w wymiarze wewnętrznym, dlatego władze usiłowały zatuszować rozmiary szkód.

Uderzenia na Tuapse wpisują się w szersze działania Kijowa obliczone na paraliżowanie rosyjskiego sektora energetycznego i paliwowego. Jeśli częstotliwość i efektywność ataków zostanie utrzymana, trudności sektora mogą się znacząco pogłębić. Kolejne uderzenia ukraińskich dronów na terytorium Rosji (od początku maja dotknęły około jednej trzeciej regionów) mogą przyczynić się również do pogorszenia nastrojów społecznych i dalszego spadku poparcia dla kontynuowania działań wojennych. Z drugiej strony Moskwa jest w stanie propagandowo wykorzystać przeciw Ukrainie szkody środowiskowe powstałe w ich wyniku.

Komentarz

- **Rosyjskie władze zareagowały na katastrofę opieszale, podejmując próby zatuszowania jej rozmiarów.** Władimir Putin odniósł się do sprawy dopiero 28 kwietnia, lecz zbagatelizował zagrożenie, powołując się na informacje od gubernatora Kraju Krasnodarskiego Weniama Kondratjewa. Stan sytuacji nadzwyczajnej wprowadzono tylko na poziomie okręgu miejskiego. Przybyły do Tuapse minister ds. sytuacji nadzwyczajnych Aleksandr Kurenkow uznał zastosowane środki za niewystarczające, kanał regionalnego sztabu operacyjnego na Telegramie zmienił jednak jego wypowiedź. 29 kwietnia na portalu Anapa Region zamieszczono wywiad z gubernatorem, który m.in. zapewnił o opanowaniu sytuacji i zaprosił turystów do Kraju Krasnodarskiego. Tekst szybko usunięto, zaś władze powiązały jego publikację z atakiem hakerskim. Pod adresem mieszkańców rejestrujących pożary służby bezpieczeństwa miały kierować

groźby, zatrzymano dziennikarkę relacjonującą katastrofę ekologiczną, a usuwający szkody wolontariusze napotykali przeszkody ze strony władz. Równolegle w sieci odnotowano aktywność prokremlowskich botów, pomniejszających zagrożenie i podkreślających skuteczność rosyjskiej obrony powietrznej.

- **Choć dokładna skala szkód nie jest znana, ataki sparaliżowały pracę zakładów, co utrudni im eksport paliw.** Zdjęcia satelitarne wskazują na zniszczenie znacznej części magazynów, zaś regularność uderzeń uniemożliwia przeprowadzenie stosownych napraw (ucierpiało też samo miasto). Tuapse to istotny węzeł logistyczny dla transportu rosyjskich produktów ropopochodnych – w 2025 r. wyeksportowano stamtąd ok. 9,6 mln ton paliw (ok. 8,5% całości eksportu FR). Produkty trafiają tam nie tylko z miejscowej rafinerii, lecz także z innych zakładów Rosniefti (Samara, Saratów). Ataki na terminal wymuszają przekierowywanie wolumenów paliw do innych portów – przede wszystkim do znajdującego się nad Morzem Czarnym Noworosyjska, który też stanowi cel ukraińskich uderzeń.
- **Utrzymanie tempa i skali ukraińskich ataków na infrastrukturę energetyczną przełoży się na dalszy spadek przetwórstwa ropy w Rosji.** Od początku marca br. SZU przeprowadziły co najmniej 40 uderzeń na rosyjskie rafinerie, naftoporty, stacje pomp itp. W niektórych przypadkach wymusza to wstrzymanie ich pracy (zob. [Ataki Ukrainy na rosyjską infrastrukturę eksportu naftowego](#)). Według agencji Bloomberg w kwietniu br. rafinacja surowca osiągnęła poziom ok. 4,7 mln baryłek dziennie (o 0,5 mln mniej niż rok wcześniej; mniej również niż we wrześniu 2025 r., kiedy spadła do 4,9 mln w wyniku intensywnych ataków latem). Kontynuowanie uderzeń może skutkować niedoborem paliw w rosyjskich regionach w okresie letnim, a w połączeniu z atakami na infrastrukturę transportową i przesyłową może wymusić zmniejszenie samego wydobycia ropy z uwagi na trudności z jej magazynowaniem i eksportowaniem.
- **Uderzenia na Tuapse mogą mieć poważne konsekwencje ekologiczne, które Rosja wykorzysta propagandowo.** Długość zanieczyszczonej linii brzegowej wynosi obecnie ok. 70 km. Na morzu w pobliżu portu wykryto plamę ropy o powierzchni 7–10 tys. m². Do 7 maja zebrano 20,5 tys. m³ skażonej gleby. Smog (stwarzający ryzyko kwaśnych deszczów) obserwowano na praktycznie całym rosyjskim wybrzeżu Morza Czarnego (bez okupowanego Krymu i Sewastopola) – od Anapy po Soczi, dotarł on także do położonych w głębi lądu Armawiru i Stawropola. Zdaniem niektórych ekspertów katastrofa może mieć skutki poważniejsze niż wyciek ciężkiego oleju opałowego z dwóch rosyjskich tankowców na przełomie 2024 i 2025 r. (zob. [Katastrofa ekologiczna na Morzu Czarnym: rosyjskie lekceważenie standardów](#)). Inne ukraińskie ataki – np. na obiekty infrastruktury naftowo-paliwowej w Permie (29 i 30 kwietnia) – również wyrządzają szkody środowiskowe. Moskwa instrumentalizuje je w celach politycznych – rzeczniczka MSZ Marija Zacharowa oskarżyła Kijów o niszczenie środowiska naturalnego, a Unię Europejską i NATO o milczenie w tej sprawie.